

Sygn. akt II K 1238/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Joanna Zaganiacz

Protokolant Barbara Lesiak

Asesora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy – T. B.

po rozpoznaniu w dniach 9.06.2014 r., 2.10. 2014 r., 25.11.2014 r., 13.01.2015 r., 10.02.2015 r., 2.03.2015 r. sprawy karnej

M. M. (1)

ur. (...) we W.

syna J. i T. z domu K.

J. M. (1) z d. O.

ur. (...) we W.

córki K. i M. z domu O.

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 20 listopada 2011 r. w I., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu A. P. w ten sposób, że M. M. (1) zadawał jej uderzenia rękoma po twarzy i głowie, dusił ręką za gardło, a J. O. ciągnęła ją za włosy na głowie, czym narazili ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowie, powodując u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, powieki i okolicy nosa z otwartą raną powieki i okolicy oczodołowej lewej, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres trwający dłużej niż siedem dni,

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

nadto M. M. (1) o to, że:

II. w dniu 20 listopada 2011 r. w I., woj. (...) kopiąc nogą M. D. (1) w ramię i ściskając dłonią jej palce spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia palców II, III, IV bez uszkodzenia paznokcia z obrzękiem i podbiegnięciami krwawymi, urazu przedramienia, które naruszyły czynności narządów jej ciała na czas nie dłuższy niż siedem dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk

III. w dniu 20 listopada 2011 r. w I., woj. (...) naruszył nietykalność cielesną P. P., poprzez popychanie go, czym spowodował jego upadek na ziemię oraz zadawanie mu uderzeń rękoma po twarzy,

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

I. oskarżonych **M. M. (1) i J. M. (1)** uznaje za winnych popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, eliminując z jego opisu stwierdzenie, że oskarżeni narazili pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo

utraty życia oraz że oskarżony dusił pokrzywdzoną ręką za gardło, przyjmując, że oskarżony zadawał jej kilkakrotnie uderzenia ręką po twarzy i głowie, trzymając ją jednocześnie za szyję, a nadto że pokrzywdzona doznała również ukruszenia zęba 22, tj. występku z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza oskarżonemu **M. M. (1)** karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, natomiast oskarżonej **J. M. (1)** karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **M. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie;

III. oskarżonego **M. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 217 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę miesiąca ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie;

IV. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy kary pozbawienia wolności i ograniczenia wolności wymierzone oskarżonemu **M. M. (1)** w pkt. I-III wyroku i wymierza mu karę łączną 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu **M. M. (1)** w pkt. IV wyroku na okres próby lat 2 (dwóch);

VI. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonej **J. M. (1)** w pkt. I wyroku na okres próby lat 2 (dwóch);

VII. na podstawie art. 46 § 2 kk zasądza od oskarżonych **M. M. (1)** i **J. M. (1)** na rzecz pokrzywdzonej A. P. nawiązki w kwotach:

- od oskarżonego M. M. (1) 3000 (trzech tysięcy) złotych,

- od oskarżonej J. M. (1) 1000 (tysiąca) złotych;

VIII. zwalnia oskarżonych **M. M. (1)** i **J. M. (1)** od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa i odstępując od wymierzenia oskarżonym opłat.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wieczorem 19/20 listopada 2011 roku w świetlicy wiejskiej w I. była organizowana impreza andrzejkowa. Uczestniczyli w niej min. oskarżycielka posiłkowa A. P. wraz z mężem P. P. i siostrą M. D. (1) (obecnie – W.), którzy siedzieli przy jednym stole z oskarżonymi J. M. (1) (wówczas O.) oraz M. M. (1). Oskarżeni będący mieszkańcami K. zostali na imprezę zaproszeni przez wspólnych znajomych swoich i oskarżycielki – M. i T. U. (1).

Początkowo zabawa przebiegała w dobrej atmosferze, jednak z czasem zaczęło dochodzić do zadrażeń pomiędzy oskarżonym a oskarżycielką posiłkową i towarzyszącymi jej osobami. Oskarżony okazywał zainteresowanie oskarżycielce i jej siostrze, próbował z nimi flirtować, co kobiety ignorowały. One z kolei w niewybredny sposób komentowały aparycję oskarżonej, stwierdzając, że oskarżony interesuje się innymi kobietami, ponieważ przyszedł na zabawę z nieatrakcyjną partnerką. Całe towarzystwo było znacząco nietrzeźwe, gdyż wszyscy w różnych ilościach spożywali alkohol. Pokrzywdzony P. P. przez część imprezy przysypiał przy stoliku.

W pewnym momencie, gdy część towarzystwa (w tym A. P. z mężem) przebywała na korytarzu, oskarżony wychodząc z sali niósł na rękach swoją koleżankę M. R. i mijając się z A. P. w drzwiach przypadkowo potrafił ją. Oskarżycielka mimo, że została przeproszona, zareagowała gwałtownie, nie przyjęła przeprosin i zaczęła krzyczeć na M. M. (1)

obrzucając go wulgarnymi wyzwiskami i ponownie komentując nieatrakcyjny jej zdaniem wygląd jego partnerki. Oskarżony początkowo starał się zachować spokój, jednak gdy agresja oskarżycielki eskalowała, włączył się w wymianę zdań z nią, również używając wulgaryzmów. Do awantury dołączył P. P., będący wówczas już w stanie znacznego upojenia alkoholowego. Pokrzywdzony ten w pewnym momencie zamachnął się, próbując uderzyć J. M. (1), jednak został powstrzymany przez jednego z obecnych tam mężczyzn. Doszło do szarpaniny pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym, w którą włączyła się oskarżycielka posiłkowa, wchodząc pomiędzy mężczyzn, odpychając oskarżonego od swojego męża i próbując parować ciosy wyprowadzane w jego kierunku. Sprzeczka została przerwana przez jedną z organizatorek, którą zażądała od obecnych żeby się uspokoił i rozeszli się.

Dowody:

Częściowo wyjaśnienia oskarżonych:

- M. M. (1) – k. 360v., 219-220

- J. M. (1) – k. 360v., 221-222

Zeznania świadków:

- A. P. – k. 361, 7-8, 69-70, 72-73, 228-229

- P. P. – k. 361-362, 19-20, 75, 78-79, 248v.-249

- M. W. (poprzednio D.) – k. 417v.-418, 24-26, 80-82, 229v.-230

- E. C. – k. 416v.-417, 57, 271

- M. B. (1) – k. 417, 477, 60-61, 271

- M. D. (2) – k. 417, 105, 271v.

- M. U. – k. 447, 23, 247v.-248

- T. U. (1) – k. 447v., 22, 248

- U. P. – k. 419, 42, 246-247

- M. R. – k. 419v., 86, 273

Okolo godziny 00.30 oskarżeni zdecydowali się opuścić imprezę, wobec czego zabrali swoje rzeczy i wyszli na dwór. W tym samym czasie zabawę zakończyli też pokrzywdzeni, którzy również wyszli z sali na dwór. Na zewnątrz doszło ponownie do ostrej wymiany zdań pomiędzy oskarżonym a A. P. i jej siostrą, która to kłótnia przerodziła się w szarpaninę oskarżonego z pokrzywdzonymi. Oskarżony kilkakrotnie uderzył pokrzywdzonego P. P. w twarz i popchnął go, wskutek czego ten upadł na ziemię pociągając za sobą A. P.. Gdy pokrzywdzeni wstali, w szarpaninę pomiędzy mężczyznami włączyła się oskarżycielka posiłkowa, wkraczając między nich, szarpiąc i odpychając oskarżonego od swojego męża. Oskarżony złapał ją wówczas za szyję i kilkakrotnie uderzył pięścią w głowę i twarz, zaś J. M. (1), starając się pomóc swojemu partnerowi, zaczęła szarpać oskarżycielkę za włosy z tyłu głowy. Po kolejnym ciosie zadany przez oskarżonego A. P. upadła zamoczona na ziemię. Z kolei M. D. (1), która próbowała odciągnąć od oskarżonego siostrę, została przez niego kopnięta w nogę i prawą rękę, a następnie złapana za dłoń, którą oskarżony silnie ścisnął, gniotąc pokrzywdzonej palce.

Dowody:

Częściowo wyjaśnienia oskarżonych:

- M. M. (1) – k. 360v., 219-220

- J. M. (1) – k. 360v., 221-222

Zeznania świadków:

- A. P. – k. 361, 7-8, 69-70, 72-73, 228-229

- P. P. – k. 361-362, 19-20, 75, 78-79, 248v.-249

- M. W. (poprzednio D.) – k. 417v.-418, 24-26, 80-82, 229v.-230

- T. U. (1) – k. 447v., 22, 248

- U. P. – k. 419, 42, 246-247

- K. P. – k. 447, 43, 272

- M. M. (4) – k. 446v.-447, 44, 245v.-246

- M. U. – k. 447, 23, 247v.-248

Gdy szarpanina po chwili ustała, na miejscu zgromadziła się grupka osób, wśród których byli M. i T. U. (1), wcześniej stojący bliżej budynku, kolega oskarżonego M. M. (4), a po przyjeździe wezwanego przez oskarżycielkę patrolu Policji także inni uczestnicy imprezy, którym oskarżycielka posiłkowa relacjonowała, że została uderzona przez oskarżonego oraz że jej siostra w wyniku szarpaniny z nim miała doznać złamania ręki. M. M. (4) zaczął wyrażać pretensje do oskarżonego, zarzucając mu, że uderzył dziewczynę, czemu ten zaprzeczał. W toku sprzeczki oskarżony zadał koledze cios pięścią w twarz, wskutek czego ten doznał pęknięcia naskórka na lewym policzku. Wymiana zdań z A. P. relacjonującą okoliczności zdarzenia została nagrana przez obecną na miejscu M. B. (1) przy pomocy telefonu komórkowego.

Dowody:

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1) – k. 360v., 219-220

Zeznania świadków:

- A. P. – k. 361, 7-8, 69-70, 72-73, 228-229

- P. P. – k. 361-362, 19-20, 75, 78-79, 248v.-249

- M. W. (poprzednio D.) – k. 417v.-418, 24-26, 80-82, 229v.-230

- M. B. (1) – k. 417, 477, 60-61, 271

- T. U. (1) – k. 447v., 22, 248

- U. P. – k. 419, 42, 246-247

- K. P. – k. 447, 43, 272

- M. M. (4) – k. 446v.-447, 44, 245v.-246

- P. K. – k. 418, 47, 271v.-272

- D. J. (1) – k. 418v., 56, 270v.

- M. U. – k. 447, 23, 247v.-248

Protokół odtworzenia nagrania – k. 477, 117-120

Ok. godz. 1.10 na miejsce zdarzenia przybył patrol Policji, w skład którego wchodził funkcjonariusze D. P. i M. K., którzy ustalili okoliczności zajścia, a także wezwali na miejsce karetkę pogotowia oraz dokonali zatrzymania M. M. (1) do wyjaśnienia i wytrzeźwienia. Badanie stanu trzeźwości oskarżonego przeprowadzone o godz. 3.30 wykazało obecność w jego organizmie alkoholu o stężeniu 0,92 mg/l wydychanego powietrza (o godz. 3.48 badanie dało wynik 0,77 mg/l). Pokrzywdzeni A. P., M. D. (1), P. P. i M. M. (4) zostali przez pogotowie zabrani do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala (...) w Ś., gdzie zostali zbadani i zaopatrzeni medycznie. P. P. oświadczył, że nie doznał żadnych obrażeń ciała i odmówił przyjęcia pomocy lekarskiej. Przybyli do szpitala policjanci (min. K. G.) dokonali rozpytania pokrzywdzonych oraz próbowali ustalić ich poziom nietrzeźwości. A. i P. P. nie byli w stanie prawidłowo poddać się badaniu, choć byli wyraźnie nietrzeźwi i była od nich wyczuwalna woń alkoholu, M. M. (4) i P. P. chwiali się na nogach. Badanie przeprowadzone z udziałem M. M. (4) wykazało w jego organizmie stężenie alkoholu na poziomie 1,02 mg/l wydychanego powietrza, zaś u M. D. (1) – 0,36 mg/l.

Dowody:

Zeznania świadków:

- K. G. – k. 446v., 109, 307v.

- D. P. – k. 448, 51

- M. K. – k. 447v., 50, 282v.

Notatki urzędowe – k. 4, 5

Protokół badania stanu trzeźwości – k. 6

Wskutek pobicia oskarżycielka posiłkowa A. P. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, powieki i okolicy nosa z otwartą raną powieki i okolicy oczodołowej lewej, a także ukruszenia zęba 22, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres trwający dłużej niż siedem dni. Oskarżycielka posiłkowa w związku z doznany uszkodzeniem zęba poniosła koszty leczenia stomatologicznego (konsultacji lekarskiej, założenia licówki porcelanowej na zębie złamanym po urazie oraz szyny retencyjnej) w kwocie 1990 zł.

Z kolei pokrzywdzona M. D. (1) doznała stłuczenia palców II, III, IV bez uszkodzenia paznokcia z obrzękiem i podbiegnięciami krwawymi, urazu przedramienia, które naruszyły czynności narządów jej ciała na czas nie dłuższy niż siedem dni.

Dowody:

Opinia biegłego lekarza medycyny sądowej – k. 147-148, 453v.

Rachunek za leczenie stomatologiczne – k. 286

Oskarżeni J. M. (1) i M. M. (1) są małżeństwem od 2012 roku, w związku pozostają od 8 lat. Mają córkę, uczennicę III klasy szkoły podstawowej. Zamieszkują wspólnie pod adresem P. (...) koło M.. Oskarżony jest zatrudniony w firmie (...) (...) we W. na podstawie umowy zlecenia, dorabia jako elektryk, uzyskuje miesięczne dochody na poziomie 2000 zł. Oskarżona pracuje jako kasjerka-sprzedawczyni w sklepie (...) w K. za wynagrodzeniem w wysokości 1500 zł. Oskarżeni ponoszą koszty utrzymania domu wspólnie z rodziną przyrodniej siostry oskarżonej oraz jej ojczymem i babcią, zamieszkującymi w tym samym budynku, a także spłacają kredyt zaciągnięty na remont i adaptację budynku.

Oboje oskarżeni mają status osób niekaranych sądownie.

Dowody:

Wywiady środowiskowe dot. oskarżonych – k. 461-463, 465-467

Dane o karalności – k. 459-460

Oskarżony M. M. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W wyjaśnieniach złożonych na rozprawie przy pierwszym rozpoznaniu sprawy wskazał, że obie pokrzywdzone w toku imprezy wdzięczyły się do niego, dochodziło pomiędzy nim a kobietami do utarczek słownych, a oskarżycielka posiłkowa wszczęła awanturę na tle nieumyślnego potrącenia jej na korytarzu. Wyjaśnił, że w chwili, gdy wraz z żoną opuszczali budynek aby udać się do domu, został zaatakowany przez obie pokrzywdzone, które rzuciły się na niego, zaczęły go szarpać i drapać po twarzy, wyzywając go przy tym wulgarnie. W szarpaninę, jaka się pomiędzy nimi wywiązała miał się włączyć jakiś nieznany mu mężczyzna i to on zdaniem oskarżonego, próbując go uderzyć, zadał oskarżycielce cios w oko. Przyznał, że już po zakończeniu szarpaniny z pokrzywdzonymi pokłócił się z M. M. (4), który zarzucał mu, że uderzył kobietę, czemu oskarżony zaprzeczał i zdenerwowany uderzył kolegę w twarz. Oskarżony utrzymywał również, że jego żona jedynie próbowała odciągać od niego którąś z pokrzywdzonych. Słuchany na rozprawie w związku z ponownym rozpoznaniem sprawy oskarżony podtrzymał wcześniej złożone wyjaśnienia.

Wyjaśnienia oskarżonego – k. 219-221, 360v.

Oskarżona J. M. (1) nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Na rozprawie wyjaśniła, że pomiędzy jej mężem a pokrzywdzonymi doszło w trakcie imprezy do awantury spowodowanej przez oskarżycielkę posiłkową, po tym jak została ona przypadkowo potrącona przez M. M. (1) na korytarzu i nie przyjęła jego przeprosin. Wskazała, że gdy wychodzili z imprezy oskarżony został zaatakowany przez obie pokrzywdzone, które zaczęły go szarpać i przyparły go do stojącego w tym miejscu samochodu i wyjaśniła, że jej własna aktywność w tej sytuacji ograniczała się do próby wyrwania męża atakującym go kobietom. Oskarżona zaprzeczyła, aby którąś z pokrzywdzonych uderzyła lub szarpała. Przy kolejnym rozpoznaniu sprawy oskarżona odmówiła ponownego składania wyjaśnień i podtrzymała swoje wcześniejsze oświadczenia.

Wyjaśnienia oskarżonej – k. 221-222, 360v.

Nadto Sąd zważył:

Prowadząc postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie Sąd ponownie przesłuchał oskarżonych, oskarżycielkę posiłkową, a także wszystkich świadków zawnioskowanych w akcie oskarżenia. Z uwagi na upływ czasu, jaki miał miejsce od daty zdarzenia będącego przedmiotem procesu, znacząca większość przesłuchiwanym osób nie pamiętała okoliczności tego zajścia i odwoływała się w swych zeznaniach do depozycji złożonych na etapie postępowania przygotowawczego lub przy okazji poprzedniego rozpoznania sprawy przed sądem, jedynie nieznacznie, wskutek indagacji Sądu lub stron uzupełniając swoje relacje o pewne szczegóły. Znamienne dla materiału dowodowego zgromadzonego w tejże sprawie było przy tym, że większość świadków nie miała żadnej wiedzy na temat incydentu, jaki miał miejsce po opuszczeniu przez oskarżonych i pokrzywdzonych budynku, w którym odbywała się zabawa andrzejkowa, mogli jedynie zaobserwować naocznie jego skutki w postaci obrażeń ciała widocznych u pań pokrzywdzonych, a o jego przebiegu dowiedzieć się z relacji oskarżycielki, która w znacznej części została utrwalona na nagraniu przez świadka M. B. (1), z którego treścią Sąd również się zapoznał w trakcie rozprawy. Nie ulegało wątpliwości w świetle tych relacji jedynie to, że zarówno oskarżycielka posiłkowa A. P., jak jej siostra doznały obrażeń ciała, natomiast brak było naocznych świadków zadania tych obrażeń. Nie zostały potwierdzone informacje przekazywane w toku przesłuchań przez oskarżycielkę posiłkową i pokrzywdzoną, jakoby w zdarzeniu miały uczestniczyć osoby inne niż pokrzywdzeni i oskarżeni. Świadkowie P. K., U. P., K. P., M. i T. U. (2), M. M. (4) i D. J. (2), wskazywani przez pokrzywdzonych jako osoby obserwujące przebieg zajścia czy wręcz uczestniczące w rozdzielaniu szarpiących się, zaprzeczyli tym doniesieniom, stwierdzając, że bądź jedynie widzieli zdarzenie z pewnej

odległości i nie potrafili wskazać, kto kogo uderzył (świadkowie U.), bądź też przybyli na miejsce już po zakończeniu szarpaniny i widzieli jedynie jej skutki w postaci obrażeń ciała u pokrzywdzonych, przede wszystkim – u oskarżycielki posiłkowej. Szczegółowe relacje odnośnie przebiegu tego incydentu przedstawili jedynie oskarżeni oraz pokrzywdzeni, prezentując jednakowoż sprzeczne ze sobą wersje zdarzenia. Należy przy tym zastrzec, że wiarygodność relacji obu stron sporu Sąd musiał oceniać przez pryzmat ich skażenia znacznym stopniem upojenia alkoholowego tych osób, znajdującym odzwierciedlenie w protokole badania stanu trzeźwości oskarżonego oraz zeznaniach świadków – w tym interweniujących na miejscu zdarzenia policjantów i sporządzonych na tą okoliczność notatkach urzędowych. Niewątpliwie również i role procesowe uczestników zajścia prowokowały rozbieżności w ich relacjach, które zdaniem Sądu po obu stronach sporu dotknięte były próbą manipulacji faktami i staraniami o przedstawienie siebie w możliwie najkorzystniejszym świetle, przy jednoczesnym obciążeniu strony przeciwnej. Również i ta okoliczność uzasadniała ostrożną ocenę wiarygodności zarówno wyjaśnień oskarżonych, jak i obciążających ich zeznań pokrzywdzonych. W konsekwencji relacje tych osób Sąd weryfikował każdorazowo w kontekście całokształtu materiału dowodowego, dając im wiarę jedynie w takim zakresie, w jakim korespondowały one z wymową innych dowodów.

Dowody w postaci zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych wskazywały jednoznacznie, że już w trakcie imprezy pomiędzy oskarżonym M. M. (1) a pokrzywdzonymi, zwłaszcza oskarżycielką posiłkową, dochodziło do utarczek słownych, a pierwotna dobra atmosfera, w jakiej odbywała się zabawa, przerodziła się w klimat wzajemnych pretensji i nieporozumień. Sąd dał wiarę relacjom oskarżycielki i pokrzywdzonej, zgodnie z którymi oskarżony okazywał wyraźne zainteresowanie obu paniom, podejmując próby flirtu zwłaszcza z M. D. (1). Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w zeznaniach U. P., wobec czego wbrew twierdzeniom oskarżonego, który utrzymywał, że to obie panie wdzięczyły się do niego, Sąd uznał ją za udowodnioną. Z kolei za wiarygodną uznał Sąd relację oskarżonego co do okoliczności zajścia mającego miejsce w trakcie imprezy na korytarzu, kiedy to oskarżony miał niechcący potrącić oskarżycielkę posiłkową. Wyjaśnienia oskarżonego, iż incydent ten wynikł przypadkiem, potrącenie było nieumyślne, a oskarżycielka mimo niezwłocznego przeproszenia, nie przyjęła przeprosin, zwzywała oskarżonego i mimo prób załagodzenia sytuacji eskalowała w swym oburzeniu, doprowadzając do awantury, w którą oskarżony, zniecierpliwiony i sprowokowany jej zachowaniem, dał się wciągnąć, w efekcie czego doszło do wzajemnych wyzwisk i zaczątków szarpaniny pomiędzy M. M. (1) a P. P., w którą czynnie zaangażowała się oskarżycielka, wkraczając pomiędzy mężczyzn i parując ciosy wyprowadzane przez oskarżonego w kierunku jej męża. Relację oskarżonego co do okoliczności opisanego incydentu potwierdzają nie tylko wyjaśnienia współoskarżonej, ale też zeznania M. R., którą wówczas oskarżony niósł na rękach i której ciałem potrącił A. P., jak też zeznania M. B. (1), M. D. (2) i E. C., które w swych zeznaniach wskazywały na napastliwe zachowanie oskarżycielki, wyzywającej wulgarnie oskarżonego. Obie opisane wyżej okoliczności, choć dla ustalenia faktów będących podstawą zarzutów i decydujących o odpowiedzialności prawnej oskarżonych mają znaczenie drugorzędne, pozwalają na odtworzenie kontekstu sytuacyjnego późniejszego zajścia oraz ustalenie przyczyn wzajemnych animozji, które zdaniem Sądu doprowadziły do niego. Dają one też podstawę do sformułowania charakterystyki stron sporu, zwłaszcza oskarżonego i oskarżycielki posiłkowej oraz odtworzenia mechanizmów ich zachowań, które jak się okazuje cechowały się znamioną powtarzalnością reakcji. Dotyczy to zwłaszcza zachowania oskarżycielki, która absolutnie nie może być oceniona jako osoba potulna, ugodowa czy niekonfliktowa. Zarówno relacje uczestników zdarzenia (oskarżonych i części świadków: M. R., zwłaszcza zaś niepowiązanych towarzysko ze stronami M. D. (2) i M. B. (1)), jak też treść nagrania odtworzonego na rozprawie, dają podstawę do scharakteryzowania oskarżycielki jako osoby, która potrafi się zachowywać napastliwie, posługiwać się językiem mocno nasyconym wulgaryzmami (zarówno w funkcji tzw. „przerywnika”, jak i w formie wypowiedzi pod adresem innych osób, skierowanych do nich czy odnoszących się do nich, opisujących je). Z kolei ustalony sposób zachowania oskarżycielki w trakcie obu incydentów, jakie miały miejsce w trakcie wieczoru – na korytarzu i finalnie na zewnątrz budynku, jednoznacznie wskazuje, że w obu tych sytuacjach czynnie włączyła się ona w zainicjowaną kłótnią szarpaninę pomiędzy oskarżonym a jej mężem, wykazując w starciu z oskarżonym nawet większą aktywność niż jej (najwyraźniej znacznie bardziej pijany) współmałżonek i praktycznie stając w jego obronie, chroniąc go przed atakiem ze strony oskarżonego. Efektem takiego zachowania było, iż w rezultacie oskarżycielka sama ucierpiała poważniej niżby miało to miejsce w sytuacji, gdyby nie angażowała się w starcie dwóch nietrzeźwych mężczyzn.

Odtwarzając okoliczności incydentu, jaki miał miejsce pomiędzy stronami na zewnątrz budynku, Sąd ustalił, że finalna szarpanina rozwinęła się z początkowej ostrej wymiany zdań pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonymi. Materiał dowodowy ujawniony w toku rozprawy, ograniczający się do równoważnych relacji stron i nie obejmujący depozycji osób postronnych (uczestników czy nawet obserwatorów zajścia) uniemożliwił precyzyjne ustalenie kto zainicjował tę część zdarzenia. Zdaniem Sądu najbardziej wiarygodna wydaje się wersja, iż aktywne w tym zakresie były obie strony, już ze sobą skonfliktowane i nastawione wrogo wobec siebie, a dodatkowo nietrzeźwe. W takiej sytuacji można w ocenie Sądu zasadnie przyjąć, że wystarczył nawet jeden zaczepny komentarz którejkolwiek z osób, aby rozwinęła się między uczestnikami utarczka słowna, a od słów strony przeszły do rękoczynów. Znamienne jest przy tym, że z szarpaniny, jaka się wywiązała został dość szybko wyeliminowany P. P., rozdzielony z M. M. (1) przez oskarżycielkę posiłkową, na której siłą rzeczy skupiła się w tym momencie agresja oskarżonego.

Odnosząc się do kwestii sprawstwa oskarżonego w zakresie spowodowania u obu pokrzywdzonych pań obrażeń ciała, należy wskazać, że czyniąc ustalenia faktyczne w tej mierze Sąd uznał za wiarygodną relację pokrzywdzonych. Wszyscy troje już bezpośrednio po przedmiotowym zajściu wskazywali na oskarżonego, jako sprawcę. Relacja oskarżycielki w tym zakresie została udokumentowana nagraniem audio zarejestrowanym przez świadka M. B. (1). Do cytowanych wypowiedzi oskarżycielki odnosili się w swych zeznaniach pozostali przesłuchani w sprawie świadkowie, nie uczestniczący bezpośrednio w tej części zdarzenia, zeznając, że to oskarżony był przez nią identyfikowany jako sprawca jej pobicia. Tej samej treści konsekwentne oświadczenia co osoby sprawcy były przez pokrzywdzonych złożone w toku ich przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym i podtrzymane w toku dwóch cykli rozpraw. Pokrzywdzeni nie potwierdzali wyjaśnień oskarżonego M. M. (1) odnośnie udziału w szarpaninie mającej miejsce na zewnątrz budynku osób innych niż oskarżeni i pokrzywdzeni, zwłaszcza jakiegoś nieustalonego mężczyzny, który miałby uderzyć A. P.. Mało przydatne do poczynienia podobnych ustaleń były również zeznania świadków – małżeństwa U., którzy byli obecni na miejscu zajścia, jednak nie na tyle blisko, aby zaobserwować dokładnie jego przebieg. Świadkowie ci natomiast potwierdzali, że pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonymi doszło do kolejnej odsłony kłótni, a następnie szarpaniny. Zgodnie też wskazywali, że nie widzieli jak padały ciosy i w jakich okolicznościach zostały zadane obrażenia ciała pokrzywdzonym. Pokrzywdzeni zgodnie zeznawali na temat udziału w incydencie oskarżonej J. M. (1), wskazując, że podczas gdy jej mąż zadawał oskarżycielce posiłkowej ciosy w twarz i głowę, ona szarpała ją za włosy z tyłu głowy. Wprawdzie wątek udziału oskarżonej w przedmiotowym zajściu nie pojawił się ani w treści nagrania zarejestrowanego przez M. B. (1), ani w zeznaniach świadków – policjantów interweniujących na miejscu zdarzenia, którzy wypowiadali się na temat okoliczności zdarzenia, jakie ustalali na podstawie rozpytania jego uczestników, jednak zdaniem Sądu nie przesądza to o nieprawdziwości zeznań pokrzywdzonych w omawianym zakresie. Należy bowiem zauważyć, że zarówno nagranie, jak i zeznania policjantów, odtwarzają relacje pokrzywdzonych odnośnie przebiegu zajścia prezentowane bezpośrednio po jego zakończeniu, skupiające się siłą rzeczy na jego najważniejszych aspektach – do tych zaś należało spowodowanie przez oskarżonego M. M. (1) obrażeń ciała u obu pokrzywdzonych kobiet i sam fakt agresji fizycznej skierowanej wobec nich przez mężczyznę. Natomiast zeznania odebrane od pokrzywdzonych już na etapie początkowym etapie postępowania przygotowawczego, jak też w późniejszym czasie, zgodnie i konsekwentnie eksponowały element udziału J. M. (1) w pobiciu oskarżycielki posiłkowej. Przesłuchani w sprawie świadkowie, którzy pojawili się na miejscu zdarzenia już po jego zakończeniu, wskazywali na fakt, że oskarżycielka posiłkowa miała potargane włosy, co również uprawdopodobnia zaprezentowaną przez nią wersję zajścia.

Ustalenia w zakresie rodzaju i charakteru obrażeń ciała odniesionych przez A. P. i M. D. (1) Sąd ustalił w oparciu o pisemną opinię biegłego lekarza medycyny sądowej M. B. (2) oraz złożoną przez niego na rozprawie ustną opinię uzupełniającą. Powodem dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej była sprzeczność pomiędzy pierwotną opinią pisemną tego biegłego a opinią sporządzoną na etapie postępowania przygotowawczego przez lekarza J. M. (2), z której wynikało, że oskarżycielka doznała obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej lewego łuku brwiowego oraz stłuczenia głowy, które naruszyły czynności narządów jej ciała na czas poniżej 7 dni. Tymczasem pisemna opinia M. B. (2) wskazywała, że oskarżycielka doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, powieki i okolicy nosa z otwartą raną powieki i okolicy oczodołowej lewej, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres trwający dłużej niż siedem dni. Składając uzupełniającą opinię ustną biegły wskazał, że przyjęta przez niego kwalifikacja opisanych wyżej obrażeń opierała się na treści przeanalizowanej dokumentacji medycznej oskarżycielki, stwierdzającej wystąpienie zmian

urazowych w postaci rany w zakresie powieki górnej i łuku brwiowego po stronie lewej. Biegły wyjaśnił, że ze względu na lokalizację górnej powieki i jej stałą ruchomość rany w jej obrębie znaczne naruszenie czynności fizjologicznych tej części ciała, zwłaszcza w zakresie funkcji ochronnej gałki ocznej, co uzasadnia kwalifikację tego rodzaju obrażeń ciała jako skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni. Cytowaną opinię biegłego Sąd ocenił jako jasną, w pełniejszy sposób odzwierciedlającą treść dokumentacji medycznej niż opinia J. M. (2). Ustalenia poczynione przez biegłego nie budzą zastrzeżeń merytorycznych ani formalnych, co decyduje o ocenie opinii jako pełnowartościowego i przekonującego dowodu. Sąd ustalił również, że oskarżycielka poza wymienionymi wyżej obrażeniami ciała w zakresie powieki i łuku brwiowego doznała również ukruszenia zęba 22 (górnego lewego dwójki), gdyż taka okoliczność wynikała z jej konsekwentnych zeznań oraz została udokumentowana rachunkiem za usługę stomatologiczną uzupełnienia złamanego zęba licówką.

Oceniając ustalone w niniejszej sprawie zachowanie oskarżonych w kontekście ustawowych znamion czynów zabronionych Sąd podzielił pogląd oskarżyciela publicznego wyrażony w akcie oskarżenia, dokonując nieznacznej modyfikacji w zakresie opisu czynu przypisanego wspólnie obojgu oskarżonym w pkt. I wyroku. Analizując okoliczności sprawy Sąd uznał, że oboje oskarżeni w zakresie pobicia i spowodowania u oskarżycielki posiłkowej obrażeń ciała działali wspólnie i we wzajemnym porozumieniu. Porozumienie w ramach tego współsprawstwa po stronie oskarżonej J. M. (1) wyrażało się w spontanicznym przystąpieniu i przyłączeniu się do już mającego miejsce incydentu, i udzieleniu wsparcia oskarżonego, w momencie gdy ten już był w trakcie szarpaniny z pokrzywdzonymi P.. Tak ustalone okoliczności faktyczne wskazują zdaniem Sądu, że zgoda między oskarżonymi co do wspólnego działania i osiągnięcia wspólnego celu, jakim było naruszenie integralności cielesnej oskarżycielki, było co najmniej dorozumiane. Nie deprecjonuje poglądu o współsprawstwie oskarżonych fakt, że każde z nich w inny sposób działało w ramach tak pojmowanego wspólnego działania, podejmując różne od siebie czynności sprawcze. W przypadku oskarżonego miały one charakter znacznie bardziej brutalny i miały znacząco większy wpływ na spowodowanie u oskarżycielki doznanych przez nią urazów, co nie mogło pozostawać bez wpływu dla ustalenia stopnia zawinienia obojga oskarżonych i w związku z tym dla wymiaru kar. Dodatkowo, przypisując J. M. (1) współudział w pobiciu A. P. Sąd miał na względzie, że znamię tego przestępstwa wypełnia nie tylko zadawanie ciosów, lecz także wszelkie inne formy zachowania, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia, jak np. podawanie niebezpiecznych narzędzi, przytrzymywanie ofiary, blokowanie drogi ucieczki. W przypadku oskarżonej działania tego rodzaju przybrały postać szarpania A. P. za włosy, podczas gdy oskarżony zadawał jej ciosy w twarz i głowę. Fakt odniesienia przez oskarżycielkę posiłkową obrażeń naruszających czynności narządów jej ciała na czas powyżej 7 dni uzasadniał kumulatywne zakwalifikowanie zachowania oskarżonych jednocześnie z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk. Sąd wyeliminował z opisu czynu przypisanego oskarżonym stwierdzenie, że swoim działaniem narazili oni A. P. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, gdyż biorąc pod uwagę charakter zachowania oskarżonych i stopień ingerencji w integralność fizyczną oskarżycielki brak podstaw do sformułowania wniosku o tak daleko idącym niebezpieczeństwie, jakie mieliby oskarżeni swoim postępowaniem wywołać. Sąd doprecyzował również charakterystykę sposobu działania oskarżonego, eliminując stwierdzenie, że dusił on oskarżycielkę za szyję i przyjmując w miejsce tego, że trzymał on ją za szyję zadając ciosy drugą ręką, gdyż takie ustalenie znajduje oparcie w materiale dowodowym (sama oskarżycielka nie wskazywała aby była duszona). Opis omawianego czynu został również uzupełniony o stwierdzenie dostosowane do poczynionych ustaleń faktycznych, o których podstawach była już mowa powyżej, że oskarżycielka posiłkowa doznała ukruszenia zęba 22.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie budziło wątpliwości, że zachowanie M. M. (1) w stosunku do pokrzywdzonych P. P. i M. D. (1) wyczerpało znamiona odpowiednio występku z art. 217 § 1 kk oraz z art. 157 § 2 kk.

Za przypisane oskarżonemu M. M. (1) przestępstwa Sąd wymierzył mu odpowiednio: za występki z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk – karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 157 § 2 kk – karę 2 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 godzin miesięcznie, zaś za czyn z art. 217 § 1 kk – karę miesiąca ograniczenia wolności w takiej samej formie. Powyższe kary jednostkowe Sąd połączył węzłem kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy. Z kolei oskarżonej J. M. (1) za popełniony przez nią występki wymierzona została kara 3 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzając

oskarżonym tak ustalone kary Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk, a zwłaszcza miał na uwadze pobudki i sposób działania obojga sprawców, społeczną szkodliwość ich czynów, stopień winy, osobowość sprawców oraz ich postawę po dokonaniu przestępstw. Przestępstwo pobicia i spowodowania obrażeń ciała przypisane obojgu oskarżonym, popełnione na szkodę A. P., a także czyn z art. 157 § 2 kk popełniony na szkodę M. D. (1) należą do czynów o szczególnej społecznej szkodliwości, wymierzone są życie i zdrowie człowieka, a więc dobra prawne o szczególnym charakterze. Zachowanie oskarżonego świadczyło w stosunku do wszystkich trojga pokrzywdzonych nacechowane było agresją, wynikającą niewątpliwie ze stanu upojenia alkoholowego, wskazywało na utratę przez niego kontroli nad sobą i niestety świadczyło nie tylko o braku poszanowania dla cudzych dóbr osobistych, ale i – biorąc pod uwagę mnogość czynów przypisanych oskarżonemu – generalnie dla obowiązującego porządku prawnego. Te same okoliczności można odnieść do współoskarżonej, choć na jej korzyść przemawiał znacząco mniejszy zakres przyczynienia się do powstania negatywnych następstw czynu. Jednocześnie Sąd miał na względzie, że choć obrażenia stwierdzone u oskarżycielki posiłkowej zakwalifikowane zostały jako urazy naruszające czynności narządów ciała na czas przekraczający 7 dni, to jednak ich zakres nie był szczególnie rozległy, ograniczając się do pewnego obszaru twarzy, miały one charakter odwracalny i nie mogą być określone jako nadzwyczajnie dotkliwe, choć oczywiście ta ocena musi uwzględniać fakt, że oskarżycielka jest młodą kobietą, dla której nawet czasowe oszpecenie twarzy mogło mieć znaczenie nie tylko w sferze zdrowia – ale zwłaszcza estetyczne. Jednocześnie biorąc pod uwagę całokształt okoliczności zdarzenia, jakie zostały ustalone w niniejszej sprawie, w tym zachowanie samych pokrzywdzonych, które samo w sobie nie było pozbawione pierwiastka agresji i prowokacyjności (co odnosi się zwłaszcza do A. P., a na które to aspekty Sąd zwracał uwagę wyżej), a także mając na względzie incydentalny charakter przedmiotowego zajścia, niecodzienne warunki, w jakich do niego doszło, rozluźniający samodyscyplinę wpływ alkoholu i młody wiek obojga oskarżonych, Sąd uznał, że wystarczającą reakcją prawnokarną na ich występki będzie orzeczenie wobec nich kar w wymiarze oscylującym w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Tymi samymi względami Sąd kierował się wymierzając M. M. (1) kary ograniczenia wolności, jakimi są alternatywnie zagrożone przypisane mu czyny ścigane z oskarżenia prywatnego. Oboje oskarżeni są osobami młodymi, prowadzącymi ustabilizowany tryb życia, nic nie wskazuje na ich demoralizację, mają status niekaranych i cieszą się pozytywnymi opiniami środowiskowymi. Niewątpliwie istnieje w odniesieniu do oskarżonych pozytywna prognoza kryminologiczno-społeczna wyrażająca się w przekonaniu, że w przyszłości nie naruszą oni ponownie porządku prawnego i nawet niezależnie od wymiaru kar sam wynik niniejszego postępowania będzie dla nich wystarczająco mobilizującym czynnikiem. Powyższe uzasadniało zastosowanie wobec obojga oskarżonych dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kar wymierzonych pozbawienia wolności (jednostkowej w odniesieniu do oskarżonej, zaś kary łącznej w przypadku oskarżonego). Zdaniem Sądu w tych okolicznościach orzeczenie wobec oskarżonych kar w powyższych wymiarach i postaciach będzie całkowicie adekwatne do stopnia ich zawinienia, zakresu społecznej szkodliwości ich czynów, jak też będzie wystarczające dla realizacji wobec nich zapobiegawczych i wychowawczych celów kary.

Tytułem kompensacji krzywdy doznanej przez oskarżycielkę posiłkową oraz wyrównania poniesionych przez nią kosztów leczenia stomatologicznego Sąd wymierzył obojgu oskarżonym nawiązki na rzecz A. P. w kwotach wskazanych w pkt. VII wyroku, różnicując ich wysokość w kontekście odmiennego stopnia zawinienia oskarżonych i ich przyczynienia się do powstania negatywnych następstw w zakresie pogorszenia stanu integralności cielesnej oskarżycielki posiłkowej. Zakres i charakter ujemnych konsekwencji przedmiotowego zdarzenia został omówiony powyżej, i zdaniem Sądu przy uwzględnieniu zachowania samej oskarżycielki, które w pewnym stopniu można rozpatrywać w kategoriach przyczynienia się do jej pokrzywdzenia, pozostaje on adekwatny do wysokości przyznanych świadczeń.

O kosztach sądowych rozstrzygnięto w oparciu o art. 624 § 1 kpk zwalniając oboje oskarżonych w całości od ich ponoszenia, uwzględniając przy tym ich sytuację materialną, opisaną w wywiadzie środowiskowym sporządzonym przez kuratora sądowego (pkt. VIII wyroku).